

Punkt widzenia

ZARZĄDZANIE – PRYWATNE CZY PUBLICZNE?

MAŁGORZATA BONIKOWSKA

Absolwenci wydziałów zarządzania trafiają zazwyczaj do sektora prywatnego. Tymczasem administracja potrzebuje sprawnych kadr menedżerskich nie mniej niż biznes.



XXI w. przyniósł gwałtowny rozwój nowych technologii, nieustanne bombardowanie informacjami i pracę w ciągłym ruchu – czyli wielowymiarową, trudną do „ogarnięcia” rzeczywistość. Aby ją uporządkować, opracowano różne metody, jak zarządzanie procesowe, zarządzanie przez cele czy zarządzanie wielopoziomowe. Jednocześnie fachowcy od HR dochodzą do wniosku, że współczesnym człowiekiem nie da się zarządzać, bo jest niesterowalny. To wszystko nie ułatwia sytuacji liderom i menedżerom, których zawód polega na kierowaniu: ludźmi, procesami, organizacjami...

•• DOBRA STRATEGIA: ADAPTACJA TRANSFEROWALNYCH PRAKTYK

Większość kadr kierowniczych administracji publicznej zarządzania nie studiowała i uczy się go w praktyce, często na własnych błędach. Odczuwa przy tym potrzebę systematyzowania i uzupełniania wiedzy, najlepiej w postaci nieinwazyjnej, nieprzypominającej klasycznej edukacji. Jednym ze sposobów jest nauka poprzez

przykłady, wymianę doświadczeń. Nie tylko wewnątrz administracji, lecz także między nią a firmami. Temu celowi służy właśnie Akademia Zarządzania Instytucjami Publicznymi.

Jest wiele obszarów, w których wiedza z biznesu daje się przenieść i wykorzystać w sektorze publicznym, np. tworzenie strategii rozwojowych, które są podstawą planowania działań. Autorzy książki *Administrategia*, która właśnie ukazała się w Polsce, przekonują, że ogromnym wyzwaniem jest nie tyle przygotowanie takiego dokumentu, ile jego wdrożenie. Opracowali więc poradnik, który adaptuje do warunków polskiego sektora publicznego praktyki zarządzania strategicznego stosowane w przedsiębiorstwach komercyjnych, szczególnie w branżach opartych na wiedzy. Strategia w administracji publicznej powinna bowiem działać tak jak strategia biznesowa – przekładać się na wyniki.

Innym obszarem, w którym sfera publiczna może czerpać z prywatnej, jest bezpieczeństwo danych i trendy w e-usługach. Przodują w tym np. banki, które nie tylko umożliwiają korzystanie z cyfrowych udogodnień, lecz także wiedzą, jak klientów chronić i edukować. Jednocześnie „młode wilki” z branży, tzw. fin-techy, są pionierami innowacyjności i bezbłędnie wyczuwają, czego potrzebują ludzie. To także warto podpatrywać.

Ale nie wszystko, co sprawdza się w biznesie, zadziała w administracji, bo obie sfery mają inne wskaźniki efektywności oraz kultury funkcjonowania. W urzędach monotonia porządku jest ważniejsza od „twórczego napięcia”, a poprawność procedur od spontaniczności. Liderów i menedżerów z biznesu i z administracji łączą natomiast dwa takie same elementy oceny ich pracy: zadowolenie klienta i jakość zarządzania. Jeśli chcą mieć lepsze efekty, powinni czerpać od siebie. Bo „prywatne” i „publiczne” to dwie strony tego samego medalu. ●

MAŁGORZATA BONIKOWSKA

Doktor nauk humanistycznych, prezes THINKTANK. Wcześniej m.in. kierowała Centrum Informacji Europejskiej w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Przygotowała i realizowała rządowy Program Informowania Społeczeństwa o integracji Polski z UE, tworzyła sieć Regionalnych Centrów Informacji Europejskiej. Była ekspertem KE.